

Chcą zwalniać pracowników z powodu orientacji seksualnej

30 sierpnia 2019

Administracja Trumpa zwróciła się do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, by stworzył precedens pozwalający – w imię wolności – zwalniać ludzi z pracy ze względu na ich orientację seksualną. Sąd ma porównać dwie sprawy gejów o zwolnienie z pracy z powodu ich orientacji – jedną przegraną, drugą wygraną. Noel Francisco z departamentu sprawiedliwości (DoJ) wniósł w imię rządu imperium o stwierdzenie, że wyrzucanie z pracy z powodu np. homoseksualizmu pracownika jest OK.

Wcześniej, 16 sierpnia, ten sam Francisco z DoJ, złożył podobne papiery w tym samym sądzie, z wnioskiem o zalegalizowanie zwalniania z pracy osób transpłciowych, jeśli są transpłciowe. „Przyjmujesz do pracy mężczyznę, zwalniasz kobietę, to wszystko” – podawał przykład rzecznik departamentu. Prawnicy wskazują, że Civil Rights Act z 1964 r. zakazuje dyskryminacji w pracy ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, religię, czy pochodzenie, ale nie ze względu na orientację, czy tożsamość seksualną.

Pięć lat temu rząd prezydenta Obamy zaczął stosować „interpretację szeroką” tego przepisu, tzn. domyślnie dołączał doń orientację, ale samego prawa nie zmienił. Teraz ludzie Trumpa zechcą wykazać, że „zakaz dyskryminacji ze względu na płeć przewidziany w rozdz. VII, nie zabrania dyskryminacji ze względu na orientację seksualną”, „to jest oczywiste”. Gdyż – uwaga – „niekorzystne traktowanie pracownika-geja, bądź zatrudnionej lesbijki, nie jest konsekwencją płci tej osoby”.

Oczywiście stowarzyszenia LGBT+ są przeciw. James Esseks, który zajmuje się sprawami LGBT i HIV w ACLU (związek obrony wolności obywatelskich), mówi, że taka decyzja „byłaby katastrofą, czyniącą z osób LGBT+ obywateli podrzędnej

kategorii". „Społeczność LGBT+ prowadziła zbyt długą walkę, by teraz robić w tył zwrot. Liczymy na sędziów” – mówił Esseks dla „Time”.

Autorstwo: JSz

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)